

Żołnierze Wyklęci

Wiosną 1945 roku dobiegała końca II wojna światowa. 2 maja Armia Czerwona wraz z I Armią Ludowego Wojska Polskiego zdobyła Berlin. Adolf Hitler popełnił samobójstwo w swoim bunkrze. Na zachodzie Alianci przekroczyli Ren i kontynuowali ofensywę w głąb Niemiec. 8 maja Niemcy podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. Trzecia Rzesza – państwo odpowiedzialne za rozpętanie wojny i niezliczone zbrodnie wojenne, przestała istnieć. W Europie zachodniej zapanowała euforia. Ludzie świętowali zakończenie koszmaru okupacji i przywrócenie suwerennych demokratycznych rządów. Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Duńczycy i Włosi mogli cieszyć się upragnioną wolnością i pokojem. Niestety dla Polski sprawy potoczyły się inaczej. Wielcy tego świata: premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill, prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt i przywódca Związku Radzieckiego Józef Stalin podzielili pomiędzy siebie strefy wpływów w Europie. Podczas konferencji w Jałcie zdecydowano, że Polska wraz z całym regionem Europy Środkowej pozostanie pod władzą Moskwy. Symboliczną datą stał się 5 lipiec 1945, kiedy to zachodni przywódcy uznali oficjalnie kierowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i jednocześnie cofnęły uznanie dla polskiego Rządu na Emigracji w Londynie.



„Wielka Trójka” na konferencji w Jałcie.

W Polsce sytuacja była bardzo niespokojna. Zdecydowana większość Polaków była przeciwna przejęciu władzy przez komunistów, których uważano za marionetki Rosji. Jeszcze w trakcie okupacji niemieckiej pojawiły się różne koncepcje ułożenia sobie stosunków z Sowietami. Dowództwo Armii Krajowej opracowało plan „Akcji Burza”, który zakładał wspólną walkę z Niemcami. Oddziały polskie miały wraz z siłami radzieckimi wyzwalać miasta położone na wschodzie Polski. Następnie miały przejmować w imieniu Rządu RP w Londynie władzę na tych terenach. Niestety sowieci mieli inne plany. Po ujawnieniu się sił polskich,

oddziały były rozbrajane. Oficerowie zostawali przeważnie aresztowaniu i zsyłani w głąb Rosji, szeregowym żołnierzom dawano szansę „rehabilitacji” poprzez wstąpienie do Ludowego Wojska Polskiego. Sytuacja taka miała miejsce podczas walk o Lwów, oraz w trakcie operacji „Ostra Brama” – wyzwolenia Wilna. Oba te miasta leżały na tzw. Kresach Wschodnich – terenach położonych na wschód od linii Bugu, które miały zostać bezpośrednio wcielone do Związku Radzieckiego. Pozostała część Polski miała pozostać formalnie oddzielnym państwem ale faktycznie być całkowicie pod władzą Stalina. Szczególnie tragicznym epizodem tamtych czasów był wybuch powstania warszawskiego. Po 63 dniach heroicznych walk, powstanie upadło. Walczący powstańcy nie doczekali się pomocy ze strony radzieckiej. Niemcy najpierw dokonali hekatomby mieszkańców stolicy Polski, a następnie wysadzając budynek po budynku zburzyli praktycznie całą Warszawę, zamieniając ją w morze ruin. Działo się to wszystko za milczącą aprobatą Rosjan, stacjonujących po drugiej stronie rzeki. Dopiero 17 stycznia 1945 roku Warszawa została zajęta przez wojska radzieckie.



Ruiny Warszawy 1945 r.

Wraz z postęпами Armii Czerwonej następowała sowietyzacja Polski. Już 22 lipca został wydany Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. PKWN był samozwańczym, marionetkowym organem władzy, którego członkowie pozostawali całkowicie zależni od Stalina. Siedzibą PKWN od 1 sierpnia stał się Lublin, dlatego też mówiono o nim potocznie „rząd lubelski”, a obszar mu formalnie podległy określano mianem „Polski lubelskiej”. Już 31 grudnia PKWN został przekształcony w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. W jego skład weszli politycy z Polskiej Partii Robotniczej (PPR),

Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Ludowego (SL) i Stronnictwa Demokratycznego (SD). Następnie 28 czerwca 1945 r. utworzono Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. W jego skład weszli również politycy emigracyjni ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele. Dawało to iskierkę nadziei, na to że los Polski nie jest jeszcze przesądzony.

Równocześnie na terenach zajętych przez Sowietów rozpętany został terror polityczny. NKWD oraz jego polski odpowiednik rozpoczęły walkę z polskimi organizacjami niepodległościowymi. Nasiliły się aresztowania byłych członków Armii Krajowej, często pod absurdalnym zarzutem kolaboracji z Niemcami. Szczególnym przykładem sowieckiej perfidii i okrucieństwa stał się „proces Szesnastu”. Była to parodia wymiaru sprawiedliwości w której podstępnie uprowadzonych i przewiezionych do Moskwy przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, z generałem Leopoldem Okulickim ostatnim dowódcą AK skazano na karę długoletniego więzienia. Sam Okulicki już z celi nie wyszedł, prawdopodobnie został zamordowany w 1946 r.

Wszystkie te wydarzenia uświadomiły członkom polskich organizacji niepodległościowych, że w 1945 r. nastąpiła jedynie zmiana okupanta, a Polska nadal pozostaje w niewoli. Niektóre organizacje np. Narodowe Siły Zbrojne nie miały żadnych złudzeń co do zamiarów Sowietów. Żołnierze NSZ-tu byli zresztą szczególnie znienawidzeni przez komunistów. Podziemie antykomunistyczne nie miało początkowo jednolitego kierownictwa. 19 stycznia rozwiązana została Armia Krajowa. Duża część żołnierzy AK pragnęła przejść do cywila i ułożyć sobie życie w nowych warunkach politycznych. Do ponownego sięgnięcia po broń zmusili ich w dużej mierze swoimi działaniami sami komuniści. Pomimo braku jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz patriotyczna część społeczeństwa polskiego postanowiła kontynuować walkę, toczoną tym razem z komunistycznym zniewoleniem. 7 maja powstała Delegatura Rządu na Kraj zrzeszająca byłych akowców. Kolejnym krokiem było założenie organizacji Wolność i Niezawistość 2 września 1945 r. Celem organizacji było wyzwolenie Polski spod dominacji Związku Radzieckiego. WiN prowadziła walkę z NKWD, KBW, LPW i oddziałami Armii Czerwonej. Kierownictwo organizacji było przekonane o zbliżaniu się III wojny światowej. Oddziały leśne (partyzanckie) WiN rozbiły więzienia, atakowały posterunki milicji i członków ORMO, prowadziły walkę zbrojną z oddziałami wojska, KBW i WOP, zabijały osoby współpracujące z władzą komunistyczną i członków PPR, traktując to jako obronę przed terrorem.

Do najważniejszych akcji zbrojnych podziemia niepodległościowego należały: atak na obóz w Rembertowie 20 maja 1945, rozbięcie więzienia w Kielcach 4 sierpnia 1945, 1 lutego 1946 atak oddziału Jana Kurasia „Ognia” na UB w Zakopanem. 7 maja 1945 r. doszło do bitwy pod Kuryłówką w której siły partyzanckie rozbiły oddział NKWD, zabijając 57 wrogów, przy stratach własnych 7 zabitych. Do najsympatyczniejszych żołnierzy podziemia antykomunistycznego należeli: Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka”, Łukasz Ciepliński „Pług”, Józef Kuraś „Ogień” i Witold Pilecki ps. „Witold”. Szczególnie tragiczną postacią była Danuta Siedzikowa ps. Inka. Została zamordowana przez komunistyczną bezpiekę w wieku 18 lat.



Danuta Siedzikowa ps. Inka

Zygmunt Szendzielarz
ps. Łupaszka

Witold Pilecki ps. Witold

Na terenie powiatu sokołowskiego najważniejszą akcją zbrojną była stoczona 8 sierpnia 1945 r. bitwa pod Sikorami. Oddziały partyzanckie pod dowództwem Zygmunta Błazejewicza pseudonim „Zygmunt” odniosły zwycięstwo. Jako ciekawostkę można wspomnieć że w starciu pod Sikorami brał udział Lech Leon Beynar, pseudonim „Nowina”, późniejszy znany pisarz Paweł Jasienica.

Ważną cezurą w historii walki podziemia antykomunistycznego była tzw. „druga amnestia” z wiosny 1947 r. Skorzystało z niej około 77 tys. żołnierzy. Celem amnestii była likwidacja zorganizowanego oporu przeciwko władzy. Po terminie amnestii w podziemiu pozostało nie więcej niż 2000 żołnierzy. Liczebność oddziałów podziemia niepodległościowego po 1953 roku była już tylko symboliczna. Ostatni żołnierz wyklęty Józef Franczak został zabity w obławie 21 października 1963 r.

1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Piotr Rybak